

# „WYKŁĘTA” RODZINA

Robert Szcześniak

Po 19.00 w drzwiach celi zgrzytnął klucz. Strażnicy wyprowadzili wysokiego, chudego mężczyznę. Więziennymi korytarzami dotarli do piwnicy domku gospodarczego więzienia przy ul. Rakowieckiej w Warszawie. Prokurator, ppłk Jakub Lubowski, odczytał wyrok, jednocześnie informując, że prezydent Bolesław Bierut nie skorzystał z prawa łaski. Następnie, w imieniu Polski Ludowej, st. sierżant Aleksander Dreja, kat więzienia mokotowskiego, strzelił więźniowi w potylicę. O 19.55 lekarz więzienny, Kazimierz Jezierski, stwierdził jego zgon.

**O**fiarą egzekucji przy Rakowieckiej był por. Lucjan Minkiewicz „Wiktor”. Kilkanaście minut później w identyczny sposób zginęli: ppłk Antoni Olechnowicz „Podhorecki”, mjr Zygmunt Szendzielarz „Łupaszka”, kpt. Henryk Borowski „Trzmiel” – skazani w tym samym procesie co „Wiktor”. Na oddziale kobiecym więzienia mokotowskiego przebywała wówczas jego żona – Wanda Minkiewicz „Danka”.

W kwietniu 1945 roku Wanda Czarnecka, wówczas dwudziestotrzyletnia dziewczyna, namówiona przez przyjaciółkę, przyłączyła się do operującej na Białostocczyźnie V Wileńskiej Brygady mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”. Major przydzielił Wandę, jako sanitariuszkę, do oddziału por. Zygmunta Błazejewicza „Zygmunta”. Poznała tam o cztery lata starszego por. Lucjana Minkiewicza „Wiktora”, zastępcę „Zygmunta”. „Wiktor” był doświadczonym konspiratorem i partyzantem, który wal-

kę o niepodległość Polski prowadził od września 1939 roku (w partyzantce od 1943 roku). Między młodymi ludźmi związała się bliższa znajomość i 25 listopada 1945 roku wzięli ślub w kościele parafialnym we wsi Pobikry w powiecie bielskopodlaskim.

Wanda Minkiewicz, sanitariuszka, brała udział we wszystkich akcjach szwadronu „Zygmunta”, niosąc pomoc nie tylko rannym partyzantom, ale również rannym strony przeciwnej, co szczególnie podkreślał jej obrońca podczas procesu. W październiku 1945 roku „Zygmunt” wraz z kilkoma żołnierzami opuścił oddział i przedostał się na Zachód. Obowiązki „Zygmunta” przejął „Wiktor”. W grudniu 1945 roku Wanda odeszła z oddziału i zamieszkała u gospodarzy współpracujących z podziemiem antykomunistycznym na terenie powiatu bielskopodlaskiego. W tym czasie Lucjan Minkiewicz dalej działał w partyzantce, ale powoli w jego oczach kontynuacja zbrojnego oporu traciła sens. Pisał o tym w liście do żony: „Wiesz, że Cię jedynie Kocham i chciałbym zawsze z Tobą przebywać, ale mi warunki na to nie pozwalają. Naprawdę zostawiłbym już to wszystko, ale gdy pomyślę, że zrobiłbym tak samo jak ci, których zawsze potępiałem, wolę przeżywać męki rozstania, wolę zginąć z honorem, niż narazić się na podobne powiedzenie [...]. Widzę, jak Ty się męczysz, czuję to, ale nie mogę Ci pomóc i to mnie dobija do reszty [...]. Gdyby to się już nareszcie wszystko skończyło, naprawdę wtedy bylibyśmy szczęśliwi. Wiesz, że wtedy, gdy byłem chory, prosiłem Boga, aby coś się ze mną stało takiego, bym musiał pozostać dłużej na

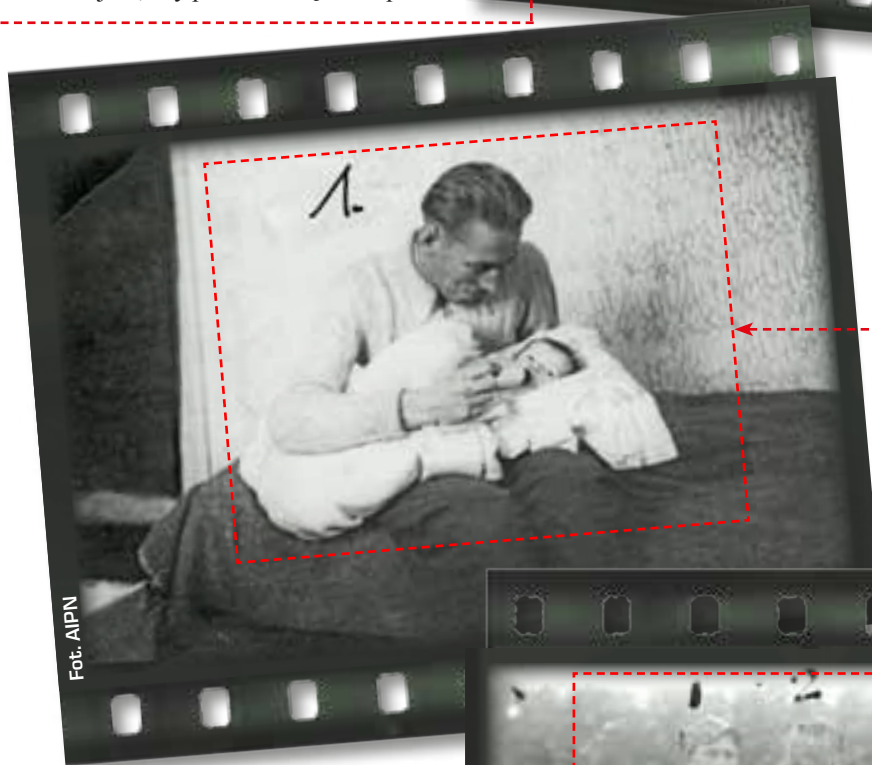


kuracji, gdyż moglibyśmy wtedy przebywać razem”.

Na wiosnę 1946 roku zreorganizowano V Wileńską Brygadę. Major Szendzielarz z częścią sił przeniósł się na północ, a oddział „Wiktora” – jako VI Wileńska Brygada – pozostał na Białostocczyźnie. Wanda, mimo że była w ciąży i pozostawała poza oddziałem, na prośbę męża jeździła jako łączniczka na Mazury i Pomorze, na spotkania z „Łupaszka”. W maju 1946 roku, w czasie jednego z takich spotkań, prosiła majora, aby pozwolił mężowi opuś-



Fot. AIPN



Fot. AIPN

kiewiczowie przebywali do lata 1947 roku. W tym czasie, mimo opuszczenia oddziału, Lucjan pozostawał w ścisłym kontakcie zarówno z „Łupaszka”, jak i z „Młotem”. W sierpniu 1947 roku rodzina Minkiewiczów przeniósł się do Wrocławia, gdzie zamierzali rozpocząć normalne życie. Wrocławski epizod Lucjana i Wandy trwał do czerwca 1948 roku. W tym czasie Wanda pracowała w administracji działu transportu Centrali Rybnej, a **Lucjan zajmował się synem**. Nie wiedzieli, że bezpieka prowadziła ▶

cić oddział „Łupaszka” nie zgodził się „Wiktora” – mimo wyrzutów żony oraz pogarszającego się stanu zdrowia – jako człowiek ideowy i odpowiedzialny za podległych ludzi pozostawał w oddziale do października 1946 roku. Miesiąc wcześniej Wanda urodziła syna – Andrzeja. Później jej zły stan zdrowia spowodował, że na przełomie października i listopada „Łupaszka” bezterminowo urlopował „Wiktora”. Jego funkcję objął kpt. Władysław Łukasiuk „Młot”. Lucjan wyjechał do Zakopanego, gdzie na początku grudnia przyjechała również Wanda z synem. W Zakopanem Min-



▶ Grupa żołnierzy V Wileńskiej Brygady; pierwszy z prawej Lucjan Minkiewicz „Wiktora”; kłęcząca pierwsza z lewej Wanda Minkiewicz „Danka”

intensywne prace, których efektem była wielka akcja o kryptonimie „X”, mająca na celu rozbicie wileńskiej konspiracji.

Pod koniec czerwca do mieszkania Minkiewiczów we Wrocławiu zapukali funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa. Nie zastali w domu Lucjana, a Wandy z nieznanego powodów nie aresztowali. Minkiewiczowie opuścili pospiesznie Wrocław i przenieśli się do Krakowa, do siostry Lucjana. W jej mieszkaniu 1 lipca 1948 roku zostali aresztowani. Przewieziono ich do Warszawy i osadzono w więzieniu przy ul. Rakowieckiej. W tym czasie Wanda była w czwartym miesiącu ciąży. Synem Andrzejem opiekował się brat Lucjana, chłopiec nie wrócił już potem do rodziców.

Rozpoczęło się wielotygodniowe śledztwo – długie przesłuchania, bicie. „Wiktor” znalazł się w niezwykle trudnym położeniu. W zamian za pomoc w aresztowaniu „Młota” ubecy obiec-

wali mu łagodny wyrok i ochronę dla żony oraz dzieci. W przypadku odmowy straszono, że los ich będzie jeszcze gorszy niż do tej pory. Lucjan Minkiewicz odmówił współpracy. Równie trudną decyzję musiała podjąć Wanda.

7 listopada 1948 roku urodziła córkę. Po pół roku musiała oddać dziecko. Miała do wyboru: albo oddać je do domu dziecka, albo poprosić kogoś z rodziny o opiekę. Ostatecznie małą Ewą zaopiekowała się jej ciotka Weronika Bajer, zamieszkała na warszawskim Okęciu.

30 listopada 1948 roku prokurator przedstawił Minkiewiczom zarzuty. Śledztwo trwało jednak jeszcze do 12 stycznia 1950 roku. Tego dnia zapoznano ich z jego wynikami i, wobec braku z ich strony chęci uzupełnienia przedstawionego materiału, wydano decyzję o jego zakończeniu. 23 października 1950 roku rozpoczął się proces.



► Lucjan i Wanda Minkiewiczowie w sady na warszawskim Okęciu; krzewy zasłaniają widoczną ciążę

Obok Minkiewiczów na ławie oskarżonych zasiadli: ppłk Antoni Olechnowicz „Podhorecki”, mjr Zygmunt Szendzielarz „Łupaszka”, kpt. Henryk Borowski „Trzmiel” oraz Lidia Lwow „Lala”. Po siedmiu dniach Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie, pod przewodnictwem sędziego mjr. Mieczysława Widaja, wydał wyrok. Olechnowicza, Szendzielarza, Borowskiego i Minkiewiczza skazano na karę śmierci, Lidię Lwow – na karę dożywotniego więzienia, Wandę Minkiewicz zaś – na 12 lat pozbawienia wolności. Apelacja oraz prośba o łaskę do prezydenta Bolesława Bieruta nie przyniosły zmiany wyroku. Po tym, jak 5 lutego 1951 roku Bierut nie skorzystał z prawa łaski, los oskarżonych był przesądzony. Wyrok wykonano 8 lutego 1951 roku.

Nie wiadomo, czy Wanda dowiedziała się o śmierci męża od razu. Pewne jest, że 10 października 1951 roku otrzymała pisemną informację, iż w przypadku jej męża prezydent Bierut nie skorzystał z prawa łaski. Swoją wyrok Wanda Minkiewicz odbywała w więzieniach w Grudziądzu, Fordonie i Inowrocławiu. Tam odwiedzały ją ciotka z córką Ewą. W 1956 roku na fali „odwilży” wyrok Wandy najpierw został zmniejszony do ośmiu lat, a na-



► Na wycieczce na Gubałówkę; siedzą od lewej: Lucjan Minkiewicz „Wiktor” z synem Andrzejem, Wanda Minkiewicz „Danka”, Janusz Rybicki „Kukułka”, Mieczysław Jankowski „Miecio”



► Wanda Minkiewicz

Fot. AIPN



► Wanda Minkiewicz z synem Andrzejem

Fot. AIPN

„bandyckiej” przeszłości. Scenariusz taki powtarzał się w kolejnych latach jeszcze kilkakrotnie. W 1987 roku Wanda Minkiewicz doznała wylewu, który przykuł ją do łóżka. Pod troskliwą opieką córki dożyła 2001 roku.

W latach dziewięćdziesiątych Wanda i Lucjan Minkiewiczowie zostali zrehabilitowani, a w 2007 roku pośmiertnie odznaczeni przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego: Lucjan – Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, Wanda – Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Ciało Lucjana Minkiewicza prawdopodobnie zostało wrzucone do wspól-

nej mogiły na „Łączce” na warszawskich Powązkach. W 2013 roku zespół dr. hab. Krzysztofa Szwaagrzyka z IPN odnalazł tam szczątki mjr. Zygmunta Szendzielarza, ppłk. Antoniego Olechnowicza i kpt. Henryka Borowskiego. Należy więc mieć nadzieję, że wkrótce zostaną zidentyfikowane – i spoczną w rodzinnym grobie – również szczątki Lucjana Minkiewicza „Wiktora”.

**Robert Szcześniak** – starszy kustosz archiwalny w Biurze Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów IPN



► Lucjan Minkiewicz

Fot. AIPN

stępnie na mocy amnestii zwolniono ją z więzienia. Wraz z córką zamieszkała w Gdańsku. Udało jej się zdobyć pracę, ale po paru miesiącach została zwolniona, ponieważ bezpieka poinformowała kierownictwo zakładu o jej



► W domu w Zakopanem; od lewej: Antoni Czarnecki „Odyniec” – łącznik między „Wiktorem” a Władysławem Łukasiukiem „Młotem”, Wanda Minkiewicz „Danka”, Lucjan Minkiewicz „Wiktor”

Fot. AIPN



► Grupa żołnierzy VI Wileńskiej Brygady; pierwszy z prawej stoi Władysław Łukasiuk „Młot”, obok niego Wanda i Lucjan Minkiewiczowie

Fot. AIPN